Łzy

Pih

Dokładnie tak. To jest świat mężczyzn
Ale głowa do góry, kobietko nie poddawaj się lękom
Jestem z tobą...

ref.
Wiem, że wszystkiego masz czasem dosyć
Zrób to! Podnieś głowę i rozpuść włosy
W te naznaczone grudniem popołudnie
O jedno cię proszę – chcę widzieć twój uśmiech

1.
Życia nie widzisz w kolorach tęczy
Na twoich policzkach tylko jego szorstki język
Polegałaś na czyimś słodkim sercu
I zjadłaś całą paczkę tych pieprzonych cukierków
Kolejna kropla wędruje w dół twarzy
Opuszcza oka bezpieczny azyl
Na zawołanie, budzi je strach
Stoją w twoich oczach, jak nieproszony gość w drzwiach
Dziś z całej siły pompuje je serce
Szczęśliwa zapomniałaś, jak smakuje nieszczęście
Nigdy ich mało, są gdy nic już nie zostało
Ty martwa w środku, one stygną jak ciało
Kiedy cię widzę, twarz twoją zmęczoną
Są dla mnie czytelne, jak wysłana wiadomość
Tą cenę słoną czujesz ustami
Kładąc się do snu z poduszką między udami

2.
Morze gorzkich łez, cierpkich łez
Znów przypadkowy, z nieznajomym, byle jaki seks
Płaczesz przez kogoś, ktoś płaczę przez ciebie
Krzyk, niepotrzebne słowa... Po co to? Nie wiesz
Zimne jak lód, gdy serca chłód
Zwiastunem burzy, deszcz twojej duszy
I czujesz znów, że nadchodzi wielka fala
Nie tego chciałaś, ale to dostałaś
W oku topnieje kra, tną jak biały szkwał
Później też są, gdy opada mgła
Gdy przypominasz na sobie jego dłonie
Nie zatamujesz ich, prędzej w piekle zgaśnie ogień
I płyną, kiedy dzwonisz, chociaż nie warto
Żeby zamienić słowo z nagraną sekretarką
Nie wahasz się, brniesz dalej
Perwersyjnie eksponując je jak ranę

3.
I znów pod klubem rozmazany tusz, łzy
Ból zabijasz bólem, masz to we krwi
Przynoszą ulgę, czasem są jak opium
Kiedy wypłukują na chwilę żal z oczu
Nie masz pytań, kiedy w lustrze je spotykasz
Mimo że próbujesz mocno, oczy tracą ostrość
Zanim do końca się nie rozsypiesz
Uciekasz wzrokiem, zawijasz się w liście
I ciągle myślisz – kocha, nie kocha
Upychając towar po zatokach

Czujesz te świeże na sercu blizny
Tym razem nie ten, zły typ mężczyzny
Został diamentowy kolczyk, na szkłach para
Spacer alejami cierni w ciemnych okularach
Ona wie, ja to wiem, ty to wiesz
Życia strumień, deltą rzeki morze łez ...

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!